

# NASZ PRZYJACIEL



BEZPŁATNY DODATEK

do

„DRWĘCY“

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 25 maja 1935.

Nr. 20

Na Niedzielę V. po Wielkiejnocy.

## EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. XVI. w. 23—30.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim; za prawdę, zaprawdę wam powiem: jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nic żeście nie prosili w imię moje. Proście, a weźmiecie; aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje prosić będziecie i nie mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami; albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedłem. Wyszędłem od Ojca, a przyszedłem na świat; zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie jego: Oto, teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzebać, żeby cię kto pytał. Dlatego wiemy, żeś od Boga wyszedł.

## Potrzeba modlitwy.

Modlitwa ma dwojakie znaczenie! Jest ona albo chwałą Boga albo też prośbą, błaganem, które człowiek do stóp tronu Jego znosi dla wyjednania sobie potrzebnych łask doczesnych i duchowych. Czy więc pod jednym czy pod drugim względem rozważać modlitwę będziemy, przekonamy się łatwo, że jest ona najświętszym obowiązkiem i najwyższą potrzebą człowieka.

Ze modlitwa, uważana jako chwała Boga, ściśle nas obowiązuje, wypływa to jasno z samego tytułu Stworzyciela i Pana, jaki mu przysługuje w stosunku do świata. Któż bowiem zbudował ten pałac wspaniały, który światem zwiemy? Kto go tak cudownie ozdobił i zaludnił tylu istotami, kto dał byt i istnienie wszystkiemu, co oczy nasze widzą? Wszystko to jest dziełem Boga: „Pańska jest ziemia i napełnienie jej, okrag ziemię i którzy mieszkają na nim”. Czyż więc niesłużną jest rzeczą, aby w tym wspaniałym pałacu brzmiała cześć Stworzyciela, aby każda istota zwała Go swoim Panem, aby każda, właściwym sobie językiem, oddawała Mu chwałę?

W tym pałacu widomego świata człowiek zajmuje pierwsze i najszczytniejsze miejsce. Kiedy bowiem wszystko, co istnieje, jest tylko dziełem

Boga, on jeden jest Jego dziecięciem, on jeden jest stworzony na obraz Najwyższego, on jeden ma wzniosły przywilej nazywać Go swoim Ojcem! Jam rzekł: jesteście bogowie i synowie Najwyższego wszyscy! Lecz ten słodki stosunek synowstwa nie jest jedynym węzłem, jaki łączy nas z Bogiem. Uważcie oprócz tego, jak Bóg hojnie uposażył człowieka, jak go opatrzył bogato w dobra duchowe i ziemskie! Ach, któż je wszystkie wypowie? Panie, Panie nasz, woła zachwycony Psalmista, jakoż dziwne jest imię Twoje po wszystkiej ziemi! Cóż jest człowiek, iżże nań pamiętasz? Uczyniłeś go mało co mniejszym od Aniołów, chwałą i czią ukoronowałeś go i postanowiłeś go nad dziełami rąk Twoich. Podałeś wszystko pod nogi jego: owce i woły i zwierzęta polne, ptactwo niebieskie i ryby morskie, które się przechodzą po ścieżkach morskich. Panie, Panie nasz, jakoż dziwne jest imię Twoje po wszystkiej ziemi!

Oto człowiek. To istota wybrana, istota wyniesiona nad wszystkie dzieła Boże, istota obdarzona tysiącami łaskami — istota więc, którą łączą ze Stwórcą dwa najświętsze stosunki: synowstwa i wdzięczności! Jeśli tedy wszelkie stworzenie Stwórcę swego wielbić powinno, ileż bardziej cięży ten dług na człowieku, którego P. Bóg tak bardzo wywyższył, że go tylko nieco niżej postawił od Aniołów. Dlatego to widzimy, że w każdym zakątku ziemi, gdzie tylko znajdują się ludzie, istoty rozumne, znaną też jest modlitwa. Zna ją i poganin i turek i człowiek nawpół dziki, słowem znają i praktykują wszyscy, bo poczucie tego obowiązku tak jest człowiekowi wrodzone, tak zrosłe z naszą naturą, tak głośno się odzywa w głębi sumienia naszego, że go ani wygładzić ani stłumić nie można.

## Na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

EWANGELJA,

napisana u św. Marka w rozdz. XVI. w. 14—20.

Onego czasu, gdy jedenaście u stołu siedziało ukazał się im Jezus i wymawiał niedowiarstwa ich i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli, że zmartwychwstał, nie wierzyli. I mówili im: Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie ewangelję wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, potępion

będzie. A cuda tych, co uwierzą, te naśladować będą. W imię moje czarty będą wyrzucać, nowemi językami będą mówić, węże będą brać i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą. — Pan Jezus potem, jako do nich mówił, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. A oni, wyszedłszy, przepowiadali wszędy, a Pan dopomagał i utwierdzał mowę przez cuda, pozad idące.

Po swem zmartwychwstaniu pozostał Pan Jezus na ziemi jeszcze przez 40 dni i objawił się często Apostołom i uczniom, dając im potrzebne jeszcze nauki i wskazówki. Dnia 40-go, a było to we czwartek, wyprowadził ich na górę Oliwną, położoną blisko Jeruzolimy, a podniósłszy swe ręce, błogosławił im i począł się wznosić to wyżej i wyżej, aż Go obłok zakrył. Długo patrzeli Apostołowie za Nim, idącym do nieba, aż dwaj mężowie w białym odzieniu, (t. j. aniołowie) ukazali się im i rzekli: Mężowie Galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który jest wzięty od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli, idącego do nieba”.

Pamiętkę Wniebowstąpienia obchodzi Kościół święty i wskazując na Zbawiciela, unoszącego się w niebiosy, woła do nas wszystkich: Tam, dokąd Pan wstąpił, tam jest ojczyzna wasza, tam cel waszej pielgrzymki. Ku niebu przeto z częstą myślą wlatujecie, ku niebu pragnienia wasze kierujecie, o niebo wszystkimi siłami się starajcie, abyście i wy tam byli, gdzie jest Mistrz wasz.“

O Boski Zbawicielu! Wstępując do nieba, błogosławiłeś Aniołom, błogosławiłeś i nam z wysokości nieba! Pobłogosław niewinnych, aby niewinności nie stracili, lecz ją nieskałaną zanieśli przed tron Twój. Pobłogosław grzesznym, aby ze skruchą w sercu do Ciebie się zwrócili, a pokutując szczerze, wytrwali na obranej drodze aż do końca. Pobłogosław nam wszystkim, abyśmy w cierpliwości dźwigali wszelkie przykrości żywota, a miłosierdziem i czystością zasłużyli sobie wstąpić tam, dokąd Ty dziś wstąpiłeś!

#### Ojciec św. o życiu Teresy Couderc.

Miasto Watykańskie. Odczytano dekret o bo-

haterstwie cnót czcigodnej Teresy Couderc, założycielki sióstr Wieczernika. Przy tej okazji Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którym, nawiązując do uwag w mowie dziękczynnej postulatora sprawy, prał. Hertroga, o pracy Papieża jako kapelana domu zakonnego sióstr Wieczernika w Medjolanie, rozwinął szerszej wspomnienia z owych czasów.

„Wróciliśmy właśnie z Rzymu — mówił Papież — gdzieśmy otrzymali święcenia kapłańskie i ukończyli studia teologiczne, filozoficzne i prawne, kiedy otwarto pierwszy dom Wieczernika w Medjolanie i pasterz polecił Nam tam duszpasterstwo. Tam rozpoczęliśmy Nasz urząd kapłański, dzieląc swój czas między działalność bibliotekarską wśród ksiąg, które są jakby duszami kopalniami, a funkcjami duszpasterskimi wśród dusz żywych. Tam wśród córek czcigodnej Couderc, tak doskonale w pracy swej zespolonych i podporządkowanych działalności duszpasterskiej, rozpoczęliśmy praktycznie zapoznawać się z istotą tej pracy, owej Akcji Katolickiej, która później miała stać się tak ważnym przedmiotem Naszych myśli“.

Następnie Ojciec św. przedstawił główną cnotę czcigodnej Couderc, mianowicie jej pokorę. Wzywając wszystkich do naśladowania czcigodnej Couderc, Ojciec św. błogosławił obecnym, zwłaszcza członkom rodziny zakonnej i osobistej oraz Francji, która dziś ma pociechę w osobie czcigodnej Couderc, jak ostatnio dała pociechę nietylko Ojcu św., ale całemu światu przez uroczystość w Lourdes.

#### Zakonnice opuszczają Turcję.

Wobec wejścia w życie ustawy państwowej, zakazującej noszenia ubiorów religijnych na ulicach, wszystkie zakonnice katolickie wyjeżdżają z Turcji, nie chcąc rozstać się z habitami zakonnicami. Większość wyjeżdżających zakonnice udaje się do Francji, bo są Francuzkami.

#### Cenny dar dla biblioteki Watykańskiej.

Kapłani z Brooklynu pod Nowym Jorkiem, Edwin Robert Rumballpetre ofiarował do biblioteki watykańskiej cenne wydanie biblij z r. 1584, zawierającej Stary Testament w języku hebrajskim, a Testament Nowy po grecku.

#### Otwarcie światowej wystawy w Brukseli.



Król belgijski Leopold III dokonał uroczystego otwarcia światowej wystawy w Brukseli, obejmującej pawilony licznych państw europejskich z wielkim bogactwem eksponatów. Z okazji otwarcia cała wystawa była częściowo oświetlona.

## Zjazd b. działaczy niepodległościowych w Niemczech

w Bydgoszczy przy udziale 2000 osób.  
Wspaniałą przebieg tej potężnej  
patriotycznej manifestacji.

Dnia 12-go maja 1935r. miasto Bydgoszcz gościło około 2.000 b. działaczy niepodległościowych w Niemczech.

Bydgoszcz przywitała drogiego gości bardzo uroczysto. Liczne transparenty, emblematy, chorągwie, kwiecie i zieleń dowodziły tego.

Zjazd niepodległościowców emigracyjnych rozpoczął się o godz. 9-tej zrana nabożeństwem we Farze. Wobec olbrzymich tłumów wiernych Mszę św. odprawił ks. kanonik Schulz, a płomienne kazanie wygłosił ks. Kopeć. Poczem uczestnicy udali się na grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego gdzie złożyli wspaniałą wieniec żywego kwiecia.

Otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 11-ej w sali „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej. Olbrzymia sala wypełniona była po brzegi. Pierwszy rząd krzeseł zajęli reprezentanci władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych.

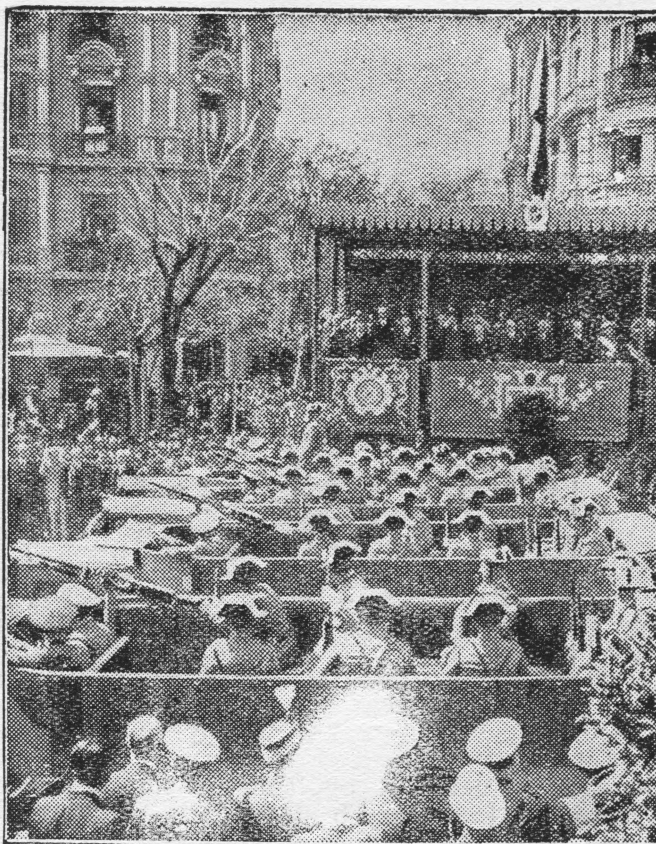
Zagał obrady p. Michał Kosowski z Poznania. Zaznaczył on, że zjazd obecny różni się zasadniczo od wszystkich poprzednich tego rodzaju zgromadzeń, albowiem to, co na przeszłych zjazdach było **marzeniem**, stało się **rzeczywistością**, to, co było **modlitwą**, stało się **żywym, realnym**. **Dzisiaj mamy wolną Polskę i spotykamy się w Niej jako Jej wolni obywatele, niesledzeni przez agentów obcego państwa. I to jest największą zapłatą, jakiej doczekali się ci, którzy Polskę tę poprzez trudy, poświęcenia i męki pokoleń w sercach swych i duszach nieugięcie i niezłomnie krzewili.** Następnie mówca witał wszystkich obecnych na sali przedstawicieli władz, uczestników zjazdu, a przede wszystkim rodaków z obczyzny.

Wreszcie mówca zaznaczył, iż zjazd ma na celu **utrwalenie prac i zasług wychodźstwa polskiego, zwłaszcza w Niemczech**. Mówca wyraził nadzieję, że zjazd obecny **dopomoże do zebrania materjału** na dowód dla potomnych, jakiego Polak zdala od macierzyństwa staczał z pomocą w obronie **czystości polskiego ducha o przyszłość Polski**.

Zkolei dokonano wyboru prezydium zjazdu. Przez aklamację powołani zostali: na marszałka **Franciszek Mańkowski z Poznania**, na wice-marszałka **Michał Kwiatkowski z Lens** oraz **Michał Grajek z Katowic**, na sekretarza **Kazimierz Jaroszyk z Hłowa**.

Marszałek Mańkowski, obejmując przewodnictwo, podkreślił, iż, niestety, **mowa ludzka jest za słaba, zasób słów za skąpy, by wypowiedzieć mógł uczucia, jakie nurtują w jego sercu, gdy po 40-letniej przeszłości pracy niepodległościowej przemawiać może w wolnej Polsce jako jej obywatel**. Spotkało nas wielkie szczęście — zaznaczył dalej mówca — o któreśmy się przez lata całe modlili. I niema wśród nas wychodźców nikogo, którzyby dzisiaj na widok żołnierza polskiego nie płakali. Najbardziej do serc naszych przemówił **żołnierz polski jako symbol potęgi państwowej**.

W końcu mówca poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłym **bojownikom o wolność** na ob-



Z okazji 5-lecia republiki hiszpańskiej odbyła się przed prezydentem Zamorzą wielka defilada. Przed trybuną ustawiono samochody policyjne, zaopatrzone w karabiny maszynowe.

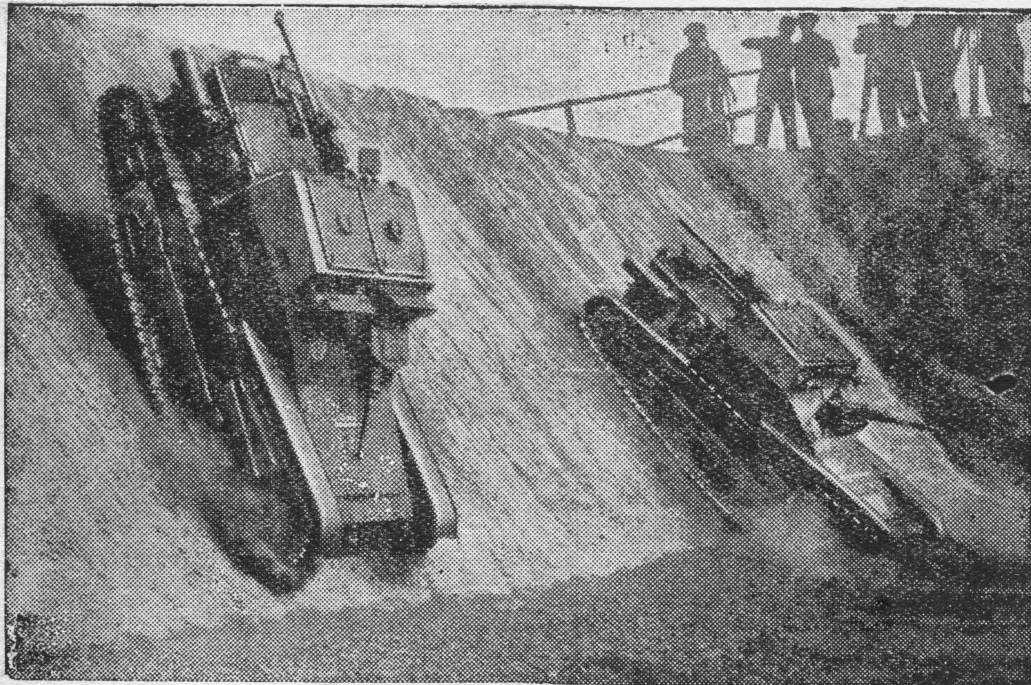
czyźnie, **śp. Janowi Brejkiemu, śp. Piotrowi Grzesikowi, śp. Józefowi Rogólskiemu** i innym. Tej części przemówienia wysłuchali zebrani, stojąc.

Następne przemówienia powitalne wygłosili: **naczelnik Woźniak** imieniem Pana **Wojewody Poznańskiego**, **naczelnik Zieliński** imieniem **Ministerstwa Opieki Społecznej**, **generał Thommée** imieniem **korpusu pomorskiego Wojsk Polskich**, **ks. kanonik Schulz** imieniem **duchowieństwa**, **prezydent Barciszewski** imieniem **Bydgoszczy i inni**.

Wreszcie p. red. **Nowakowski** odczytał telegramy z życzeniami, które m. in. nadesłali **ks. Prymas Hlond, ks. biskup Kubina, ks. biskup Okoniewski** i b. konsul generalny **Karol Roze**. Poczem zjazd przystąpił do wysłuchania referatów. Poseł **Leśniewski** przedstawił w obszernym zarysie rolę **Zjednoczenia Zawodowego Polskiego** w polskim ruchu wyzwoleniczym. Redaktor **Edmund Bigoński** wykazał wybitny udział **wychodźców westfalskich w polskim ruchu zbrojnym**. Dwa dalsze programowe referaty **Władysława Herza o Polonji b rlińskiej** i red. **Nowakowskiego o problemach wschodniopruskich — wobec spóźnionej pory** — przeniesiono z plenum do odnośnych komisji.

Oddzielnie zebrali się na narady reemigranci z **Berlina i Łużyc** — pod przewodnictwem radcy **Kasprzaka**, oddzielnie reemigranci z okręgów górniczych **Westfalji i Nadrenji** — pod przewodnictwem **posła Faustyniaka** i uchodźcy wschodniopruscy wspólnie z zastępcami Pomorza naddobrzańskiego i Pogranicza złotowsko-babimowskiego — pod przewodnictwem **adwokata Czodrowskiego**.

W komisjach rozważano aktualne zagadnienia, które następnie ujęto w rezolucjach.



Ćwiczenia nowych czołgów włoskich. Pokonują one najwięk. przeszkody terenowe.

## Latarnie morskie w pustyni.

Ostatnio odbyło się uroczyste otwarcie latarni lotniczych na Saharze w Afryce, które są tak zbudowane i tak pełnią służbę, jak latarnie morskie, z tem tylko, że służą one dla orientacji samolotów i samochodów. Latarnie zbudowane są w odległości co 10 kilometrów od morza Śródziemnego aż do środkowej Sahary, a następnie będą przedłużone aż do Kolonji Gao.

Zjazd uchwalił ogółem siedem zasadniczych **rezolucyj**, z których jedną dla braku miejsca podajemy, jako bardzo wymowną:

**Zjazd b. działaczy niepodległościowych z obczyzny stwierdza dokumentarnie, że emigracja w wielkiej mierze wzięła udział z bronią w rękę w wyzwoleniu Ojczyzny samodzielną oraz na wezwanie Wodza.**

Zjazd wybrał Komitet Centralny, do którego weszli przedstawiciele:

**Z Westfalji i Nadrenji:** Franciszek Mańkowski, Faustyniak, Leśniewski, Bigoński, Kosowski, Kawaler, Michał Kwiatkowski, Grajek, Pietrzak, Zimny, Antczak, Danielak, a jego zastępcy: Milczyński, Przybyła, Borowski, Ryba, Marciniak, Krzyżaniak, Jakubowicz, Modrzejewski, Sokulak, Góralski, Szymański i Siekierski.

**Z Berlina:** Barciszewski, Herz, Kasprzak, Szmelter, Nikodem, Gołąbek, Załachowski Franciszek, Thiel i Bartecki, a jego zastępcy: Matuszszak, Smidowicz, Zuske i Konatkowski.

**Z Warmji i Mazur:** Czodrowski, Nowakowski, Jaroszyk i Sowa.

Komitet ma również zadanie połączyć wszystkie placówki reemigr., działające na ziemiach Polski.

Zjazd miał przebieg poważny i wywarł niezatartą pamięć u uczestników, którzy po długich latach rozłąki znowu uścisnęli sobie ręce, ślubując niczego z dorobku moralnego i materialnego emigracji nie uronić.

## Zachłanność żydów w Polsce nie ma granic.

Plany żydów do opanowania rzemiosła i ziemi w Polsce.

Do Warszawy przybył z Paryża prezes centralnej egzekutywy żydowskiej, dr. Leon Bramson. Gość udzielił wywiadu żydowskiemu „Naszemu Przeglądowi” o działalności centralnej egzekutywy „Ortu” w Polsce.

„Główną uwagę kierujemy ostatnio w stronę rzemiosła żydowskiego w Polsce — objaśniał dziennikarza dr. Bramson. — Uważamy,

że przy pracy nad przewarstwieniem społecznym żydostwa **główna troska o przyszłość należy się żydowskiemu rzemiosłu**”.

Zadania w tej dziedzinie określa dr. Bramson w tych słowach:

Uważamy, że w większych miastach Polski muszą być otworzone **zawodowe kursy dokształcające** w ilości najmniej 25—30 dla majstrów, czeladników i terminatorów. Nie potrzebuję chyba tłumaczyć, jak dalece ważny jest ten program. **Zjednoczony Komitet dla Rzemiosła**, z którym „Ort” aktywnie współpracuje, przeprowadził wielką akcję o **legalizację** dotychczas nieprawnie **pracujących tysięcy rzemieślników**. To była tylko połowa zadania. Jeśli chcemy dbać o **przyszłość żydowskiego rzemiosła**, muszą być stworzone dla nich choćby **kursy dokształcające**. Kursy te bardzo ułatwiają **zdanie egzaminów, uzyskanie dyplomów państwowych**, umożliwiając przez to prawne prowadzenie warsztatów.

W dalszym ciągu swego wywiadu dr. Bramson mówił o pracy na roli:

— Dobre warunki utrzymania dać może **praca na roli**. Ponieważ jednak szeroka kolonizacja nie leży obecnie w sferze możliwości, należy się ograniczyć do specjalnych gałęzi gospodarki rolnej, a więc: **ogrodnictwo, sadownictwo, gospodarstwa mleczne, uprawa jagód ogrodowych** (maliny, porzeczki, truskawki i t. d.). Realizacja jednak tych zadań jest w dużej mierze zależna od wyników naszej kampanji.

Tak więc żydzi przygotowują ofensywę na polskie rzemiosło i na polską ziemię. A co mają robić Polacy i gdzie się mają podziąć?!

## Rewja poległych, która trwałaby 81 dni i nocy.

Liga Narodów ogłosiła zestawienie ofiar i kosztów, jakie pochłonęła wojna światowa. Wedle tego zestawienia 10 milionów ludzi padło, 19 milionów ludzi zostało rannych. Po zabitych i zmarłych pozostało 9 milionów sierot i 5 milionów wdów, a 10 milionów ludzi wypędzono z ich domów. Gdyby ludzie ci mieli odbyć defiladę, pochód ich trwałby 81 dni i nocy bez przerwy.